

1 i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
raz Wojskowej Służby Polek -  
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl  
56 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41692  
ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

# MEMORIAL

*General Marii Wittek*



Majdanek  
Buchenvald

++

WOLINIENSKA Matylda

4053/WSK  
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

4053/WSK

Woliniewska Matylda

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k-1.5.1

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne . —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie brak

## II Materiały uzupełniające relację

- Wspomnienie (14.03.1912-30.12.2008) Matylda Woliniowska oprac. przez Bytę Wędniarki polityczne Pawlaka, Majdankę, Ravensbrück i Buchenwaldu, „Gazeta Wyborcza” 12.03.2010, k.1, s.1



# Matylda Woliniewska

W obozie mówiła: „Chleb jest podzielny, ale nie oddzielny, słowo nie jest podzielne, ale obdzielne...”.

Na świat przyszła w Bilgoraju, ale wspomnienia z dzieciństwa łączyły ją z Lublinem. Uczyła się na Wydziale Historii Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Po ukończeniu instruktorskiego kursu przysposobienia kobiet do obrony kraju została organizatorką drużyn samarytańskich w woj. lubelskim i instruktorką przysposobienia wojskowego w żeńskim liceum w Lublinie.

W 1938 r. rozpoczęła pracę w Centralnej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich w Warszawie. We wrześniu 1939 r. znalazła się na liście pracowników Ministerstwa Rolnictwa wyznaczonych do ewakuacji na południe kraju. Dojechała do Lublina. Tam współorganizowała trzy punkty żywienia dla uchodźców, zbiorke leków, materiałów opatrunkowych i cywilnej odzieży dla żołnierzy.

Do Warszawy wróciła w październiku i rozpoczęła pracę opiekunki, a potem kierowniczkę poradni dla dzieci i młodzieży. Kiedy niemieckie władze odebrały zezwolenie na opiekę nad młodzieżą, Matylda utworzyła spółdzielnię pracy. W działach: szewskim, krawieckim, ślusarskim i zabawkarskim, młodzież mogła pracować, a legitymacja często chroniła od niemieckich łapanek.

Matylda dbała też o rozwój intelektualny podopiecznych pochodzących głównie z marginesu społecznego, wdrażając nawyk codziennego głośnego czytania.

Została łączniczką, kolporterką, i instruktorką „piątek” bojowych mężczyzn. Po wojnie otrzymała z Londynu stopień porucznika AK.

Nie zaniedbała też przygotowań do tajnej pracy magisterskiej (pt. „Żydzi w życiu gospodarczym świata”) pod kierunkiem pani prof. Natalii Gąsiorowskiej.

11 listopada 1942 r. została aresztowana i osadzona na Pawiaku. 17 stycznia 1943 znalazła się w transporcie więźniów do obozu koncentracyjnego na Majdanku.

Pierwsza noc była koszmarem. 311 kobiet i dziewcząt wepchniętych do baraku bez szyb w oknach, prycz, ogrzewania, światła i kanalizacji deptało po już leżących, a pretensje i pierwsze przekleństwa stawały się coraz agresywniejsze. Ta noc Matyldzie dała impuls do szukania sposobu zapobieżenia w przyszłości podobnym zachowaniom.

Zaproponowała utworzenie tajnej samopomocy koleżeńskiej i samorządu, który mógł działać dzięki temu, że w tym czasie na Majdanku nie było niemieckich więźniarek kryminalistek obejmujących funkcje wewnątrz baraku.

Matylda szukała sposobu, by oderwać myśli kobiet od rzeczywistości, podsunąć temat do wspólnych rozmów i wyczarowała „radio”. 13 lutego 1943 r. wieczorem w gwar baraku z trzypiętrowymi pryzcami wpadło: „Halo! Halo! Tu Radio Majdanki!”.

Radio bez megafonów z głosem spikerki ograniczonym ścianami baraku, a pierwsza audycja informująca o powstaniu „radia” kończyła się apelem: „Uśmiechnij się, jutro będzie lepiej”, a potem pieśń „Ave Maryja” koła serca.

I były audycje poranne podające daty, składające życzenia imieninowe, przypominające słowa: „proszę”, „przepraszam”,

„dziękuję”, a kończące się: „Pamiętajmy - każdy dzień zbliża nas do wolności”.

I były też na wzór przedwojennych niedzielne „Podwieczorki przy mikrofonie”, były „Informatory tygodnia”, pieśni, piosenki, a nawet ludowe tańce.

Radio podawało komunikaty z frontu (z podbieranych Niemcom gazet), informowało, czym jest Vernichtungslager, raździło, jak oszczędzać siły i unikać kar.

Matyldę nazywano „Prezeską od Radia”, a wkrótce przybył jej tytuł „Żydowskiej Ciotki” za to, że ze Stefą Błońską zgodziły się na pomoc w jednym z baraków Żydówek z warszawskiego getta, za sprawiedliwy rozdział chleba, za ukrywanie przed selekcją żydowskich dzieci, za słynne „kazania Maty” trafiające do serca i umysłów nieustannie oczekujących śmierci, za znajomość Arystotelesa i Platona, za przytaczanie słów Proroków Izraela.

Nie zabrakło też Matyldy przy organizowaniu dożywiania dzieci spędzonych z Zamojszczyzny, chorych, ginących z chorób i głodu.

Mata ze Stefą, pomagając ukrywać małego Henia, uczyły go stawiania pierwszych literek do słowa „mama”.

Na Majdanku, pracując w szwalni, odcinała metki z zagranicznych ubrań zrabowanych przez Niemców. Zbiór ten wysłała na wolność przez robotnika cywilnego, aby był jeszcze jednym dowodem hitlerowskich zbrodni.

19 kwietnia 1944 roku Mata znalazła się w ostatnim z Majdanka transporcie do Niemiec.

Po kwarantannie w Ravensbrück większość „majdaniarek” wywieziono do Lipska, do obozu podlegającego Buchenwaldowi.

Wznowienie „radia” nie było możliwe, ale Matylda wymyśliła występy artystyczne. Pierwszy, Patriotyczny, odbył się w bloku Francuzki 11 listopada 1944 r. Następne - Ludowy, Bożonarodzeniowy i Karnawałowy - w wielkim schronie i piąty, Koncert Wielkanocny - w sali obok kuchni.

Były też organizowane przez Matyldę, „majdaniarki” i poznańskie harcerki wykłady o Polsce w języku francuskim dla cudzoziemek i doksztalcanie gimnazjalistek, którym wojna odebrała szkoły. Była też wzajemna nauka języków obcych. Nie ominęła jej też tragedia trwającego dwa tygodnie Marszu Śmierci - wolność odzyskała 9 maja.

Zamieszkała w Krakowie, godziła pracę ze studiami spółdzielczymi na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez dziesięć lat walczyła z gruźlicą. Po powrocie do Warszawy, już na emeryturze, nadal pracowała społecznie jako wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Towarzystwa im. Marii Konopnickiej, które wydaje dzieła poetki, jej nieznanne wiersze, cenną korespondencję. Przez 25 lat Matylda zbierała fotografie - ślady pobytu Konopnickiej w Europie, wygłaszała prelekcje, publikowała, propagowała i uczyła. Za współpracę z młodzieżą otrzymała cenny dla niej Order Uśmiechu.

Na Wojskowych Powązkach spoczywają prochy naszej obozowej guru Matyldy-Ewy, porucznika AK, organizatorki obozowego Ruchu Oporu, której Dzień Urodzin i Imienin 14 marca jest zawsze Dniem Przyjaźni dla tych, które w godności przeprowadziła przez piekło obozów koncentracyjnych.

BYŁE WIĘZNIARKI POLITYCZNE PAWIAKA, MAJDANKA, RAVENSBRÜCK I BUCHENWALDU

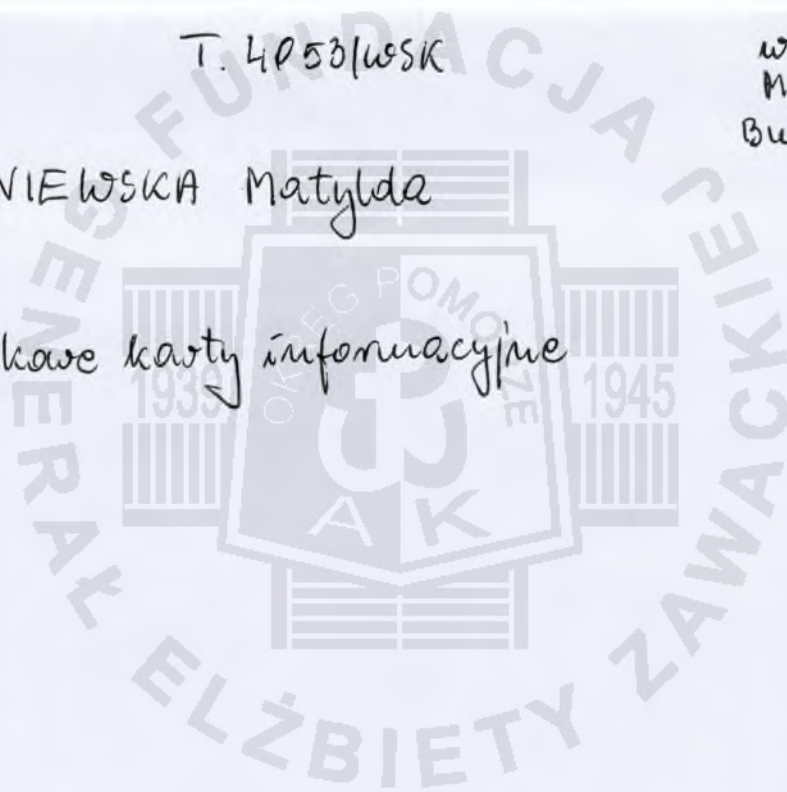
SW 12, 03. 2010

T. 4053/WSK

więźniarka  
Majdanek  
Buchtenwald

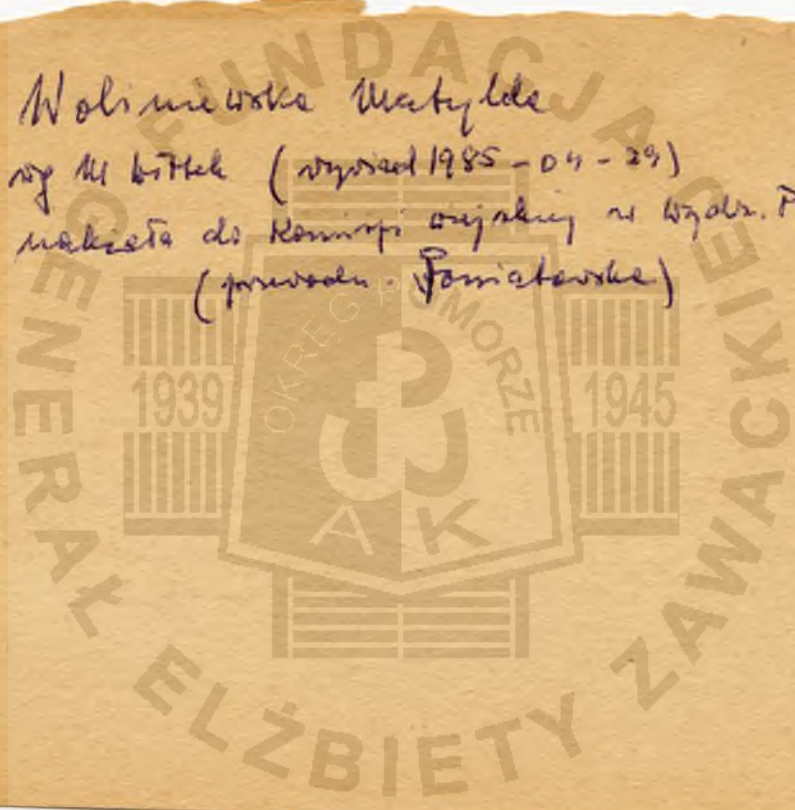
WOLINIĘWSKA Matylda

✓ Nazwiskowe karty informacyjne



KW.

Wolinska Matylda  
sy 11 6776 (wywiad 1985-04-29)  
mieszka do Komisji wojew. w Wydz. Pol. Sp. Kł.  
(przewodn. Janiakowski)



WOLINIENSKA Matylda

